№ 19. Łowicz, piątek 7 maja 1920 roku. Rok X.

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.			bez przesyłki.			Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:			
Rocznie	Mk.	44.00	Rocznie	Mk.	40.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4 00	Ogłoszenia zwyczajne wiersz fen.	2.00
Kwartalnie	Mk.	11.00	Kwartalnie	Mk	10 00	Nekrologi i reklamy	3	Drobne ogłoszenia za wyraz „	50
						W tekście wiersz garmont. „	5.00	N..mer pojedyńczy 2. mk.	

Adres Redakcji i Admin. **Łowicz**, Warsz. gub. **Telefon № 14.**

Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 3—6 po południu. Rękopismów niezastrzeżony.. ..:kcja nie zwraca.

Ogłoszenia zamiejscowe do „Łowiczanina" przyjmujemy jedynie przez pośrednictwo Centralnej Administracji Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

OBCHÓD ŚWIĘTA Konstytucji 3-go maja w Łowiczu.

Niebo chmurne o poranku. Spoglądamy niespokojnie na niebo. Wnet jednak uspakaja nas prezes Komitetu obchodu uroczystości, ruchliwy dyr. S. Jacyna, twierdząc, że słonko nie zaśpi, nie zawiedzie... Musi on mieć jakieś widocznie ze słońcem konszachty. Koło godziny dziesiątej słońce wytacza złocisty rydwan na błękit niebieski i patrzy i dziwuje się i patrzy... Pieściwie gładzi główki dziatwy, co jak pstry kwiat zaległa na Rynku Kościuszki, rozgląda się ciekawie po wnętrzach domostw i balkonów, ustrojonych w barwy narodowe, rachuje długie szeregi wojska, harcerzy łowickich, szkół narodowych, złoci iskrzywie kaski strażackie i wędruje po tłumach, rosnących co minuta, co chwila. O dziesiątej ks. prałat J. Niemira w asyscie księży ze mszą uroczystą wychodzi. Modli się naród w ciszy, przerywanej łopotem sztandarów cechowych, co otuliły ołtarz, dumnie, wyciągnięte szeregami, jak straż przednia mieszczaństwa łowickiego. Jak ongiś ostatni dyktator narodowy, Romuald Traugutt. modlił się w kazamacie cytadeli o szczęście dla Ojczyzny, tak teraz ciżba schylonych głów ogromnym zbiorowym westchnieniem modlitwą wyprasza od Boga łaskę Braterstwa, Miłości i Zgody, boć ciężko jest Matce-Ojczyźnie, gdy synowie Jej wadzą się i waśnią.

Po nabożeństwie przemawia z trybuny ks. dr. J. Bączek, kanonik kolegjaty miejscowej, nawołując do zgody wszystkich, którzy nie z imienia są katolikami, lecz z czynów.

Potem mówi płomiennie dyrektor gimn. państwowego p. St. Jacyna, mówi w imię tego co dla serc Polaków najdroższe, w imię Ojczyzny ukochania, w imię wielkiego posłannictwa Polski, jako mocarstwa, któremu po długiej nocy należy się jasny świt wolności, ale zdobytej przez wspólny wysiłek. Idea powołania do współpracy w życiu państwowem wszystkich bez wyjątku obywateli, wobec powszechnej równości warstw w narodzie, ma dzisiaj najaktualniejsze znaczenie. Nakłada ta idea na nas powszechność obowiązków. Największym obowiązkiem chwili obecnej, chwili zmagań z wrogiem i budownictwa państwa, jest miłość Ojczyzny i dobro publiczne. Są w społeczeństwie naszym prądy, dążące do obalenia poczucia obowiązkowości względem Polski. Zamiast miłości Ojczyzny przedewszystkiem kierują się te prądy hasłami nienawiści klasowych, brudnym egoizmem i własnym maleńkim interesem. Myśl o sobie, rwij, co się da, domagaj się, strejkuj, mówią wrogowie Polski naszemu chłopu i robotnikowi, licząc na jego ciemnotę i zachłanność. W ten sposób sieją anarchję i ferment, nastrajając wrogo człeka na człeka, aby w ten sposób ułatwić robotę bolszewikom i innym psubratom, dla których wszelka waśń w Polsce—to święto. Mówca skreślił konieczność skucia dłoni polskich w jeden łańcuch złoty z ogniw zgody i miłości złożony. Tył musi mocno wesprzeć armję walczącą i dać pieniądze Skarbowi, a o porachunkach klasowych zaczekać, dopóki świetlica Polska nie będzie odbudowana. Na wniosek mówcy wielotysięczna publiczność uchwaliła wysłanie do Naczelnika Państwa i Sejmu depeszy z hołdem dla Naczelnika i Armji Narodowej oraz z prośbą o uchwalenie Konstytucjl jaknajrychlej.

Następnie przemawiali: p. Brzęczek, Starosta Łowicki i prezydent miasta dr. S. Stanisławski.

Po przemówieniach, pod kierunkiem p. Sadkowskiego rozwinął się ogromny pochód wielotysięcznych mas. Zaiste był to widok wspaniały. Niezamącony porządek. Przy dźwiękach hymnów polskich szły długie szeregi szkół ludowych, średnich, seminarjum nauczycielskie, harcerze, Koło Ziemianek, Służba Narodowa, Dowództwo wojsk, Strzelcy, Straże ogniowe, duchowieństwo, Sąd Okręgowy, Związek Urzędników państwowych i komunalnych, Kolejarze, Poczta i Telegraf, Cechy rzemieślnicze, Stowarzyszenia — słowem całe miasto. Spokojne, poważne, porwane nastrojem chwili. Pochód ten, świadczący, że ogromna jednomyślność panuje w poglądach na sprawę polską, rozwiał się o godz. 1 pp. na Rynku Kościuszki.

Słońce majowe miłośnie patrzało na ten lud, który godnie chce przyjąć tę spuściznę z przed 129 lat, przekazaną z pokolenia na pokolenie i wykonywać testament polityczny, podstawą którego jest dobro i miłość Ojczyzny. *Zet.*

J. CZARNECKA.

Wiosna.

O wiosno, dziewczątko młode! Kędziory twych jasnych włosów — to obłoki śnieżyste, wyzłocone zachodzącym słońcem. Oczy twe — to przeczysty, przemodry błękit nieba. Szata twoja — to kwitnące sady miodem przesycone, a stopy — to ruń zbożowa. Brzmienie głosu twego — to misterne pieśni słowicze i prostacze, a szczere świergolenie skowroncze — to piesenka Frankowej fujarki lecąca echem po wieczornej rosie z nad dalekiego stawu. A gdy o zorzy zachodniej, zmęczona całodzienną pieśnią, schrypniesz, niestrudzona, nieusypiająca w nadmiarze sił młodzieńczych, odzywasz się mile rechotaniem i kumkaniem żabek.

O wiosno! Ty przeczuta i upragniona miljardami drobnych i wielkich, nikczemnych i wspaniałych istnień ziemnych, wlewasz dziwne ożywcze prądy, wzbudzasz i potęgujesz wiarę w własne odrodzone siły, z których ma powstać czyn pomnikowy; ożywiasz i wzmacniasz nigdy niestraconą nadzieją sprawdzenia się przepowiedni snów letargu zimowego; rozgrzewasz i rozpłomieniasz ukochanie wymarzonego piękna i dobra!

Na światło, na światło! Wypełza mróweczka stęskniona i ogłupiała bezczynnością i ospalstwem zimowym; wypełza boża krówka i czerwieni się jak rubin na złotym piasku polnej steczki. Ach, ciepło, ciepło! Na szerokiej, piasczystej wiejskiej drodze — umorusane bachorki o zwichrzonych czuprynach płowych. Srebrzysty, szczery śmiech!

O wiosno, dziewczątko młode! Ty nie rozkazujesz groźnie, nie gnębisz, nie unicestwiasz. Cicho, bez słowa, tylko z anielskim uśmiechem bierzesz za rękę dziecię, lub starca i wyprowadzasz z dusznej ciemnej izby. Życzenia twoje tajne spełniają wszyscy z radością w oczach, ze światłem w duszy.

O wiosno, dziewczątko młode! tajemnicza radości życia, szemranie wód, ciche szelesty drżących młodych listeczków o wieczornej porze, niedomówione słowa, a pełne treści.....

Rozchylenie płonących warg—daj usta...

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek ✝ Domiceli i Eufrozyny
Sobota Stanisława B. M.
Niedziela N. M. P. Łaskawej.
Poniedziałek Krzyżowy dz. Izydora
Wtorek Krz. dz. Mamerta
Środa Krz. dz. Wig. Pankracego
Czwartek **Wniebowstąpienie Pańskie.**

Wschód słońca o g. 4. 21, zachód o g, 7, 33.

— **W sprawie szkolnej,** Wobec niepokojących pogłosek, krążących w Łowiczu co do losów klas wyższych gimnazjum żeńskiego im. J. U. Niemcewicza oraz nieścisłych danych w tej sprawie, zawartych w artykule, podpisanym przez „Opiekuna", Dyrekcje szkół średnich w Łowiczu, stojąc na straży rzetelnych interesów powierzonej im młodzieży, komunikują niniejsze sprostowanie:

Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego przy upaństwawianiu szkół średnich bynajmniej nie wybierało do tego celu szkół najlepszych, lecz powodowało się w każdym poszczególnym wypadku racją konieczności prowadzenia szkoły nadal, zwłaszcza tam, gdzie szkoła miała widoki normalnego rozwoju i potrzebowała moralnego i materjalnego poparcia ze strony Państwa. Przekształcenie szkoły 7-o klasowej prywatnej na odpowiednią szkołę państwową, przystosowanie koniecznego programu nauczania, zgodnie z postulatami pedagogicznemi nie rozwiązuje się przez otwieranie ryczałtowe klas i wydanie matur, lecz praca ta wymaga gruntownej roboty od podstaw, a więc i gruntownej, niejednorocznej pracy nad mózgiem i sercem młodzieży, aby otrzymana matura nie była fikcją, lecz wykładnikiem prawdziwej dojrzałości umysłowej i wrotami do dalszej samodzielnej naukowej czy społecznej działalności.

Szkoła żeńska w Łowiczu była i jest siedmio klasową i jako taka wydawać będzie świadectwa z ukończenia kursu szkoły realnej.

Ponieważ znaczne różnice w programie nauczania szkoły realnej i programie szkoły państwowej 8-o klasowej filologicznej nie dadzą się usunąć w r. szkolnym bieżącym, ani przez dwa lata następne, przeto Ministerstwo, nie zarządzając zamknięcia 7-ej klasy, obecnie istniejącej, rozporządzeniem z dnia 16 kwietnia 1920 r. Nr. 46:1/ 5 II zawiadomiło Dyrekcję tutejszego gimnazjum żeńskiego, że klasa 8-a nie może być wcześniej, niż w roku szkolnym 1922/23 otwartą.

Rozporządzenie to ma wyłącznie na celu korzyści dla młodzieży i szkolnictwa.

Dyrekcja gimn. żeńskiego im. J. U. Niemcewicza.
Dyrekcja gimn. męskiego im. Ks. J. Poniatowskiego.
Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego.

Łowicz w dniu 5 maja 1920 r.

— **Wieczór ku uczczeniu konstytucji 3 Maja.** Uroczysty obchód zakończył się w teatrze „Eos" koncertem i przedstawieniem amatorskim. Przy szczelnie zapełnionej sali, na propozycję prelegenta, p. Matysiaka, publiczność stojąc odśpiewała hymn „Boże coś Polskę". Po raz pierwszy jak teatr istnieje ze wszystkich piersi zgodnie hymn ten wzniósł się pod stropy gmachu, czyniąc wrażenie świątyni. Nastrój był tak podniosły, że udzielił się wszystkim i gdy prof. A. Matysiak w dłuższym przemówieniu wyjaśnił istotę wiekopomnej konstytucji—wysłuchano go z zapartym oddechem nagradzając następnie mówcę długo niemilknącemi oklaskami.

Chór mieszany klubu urzędników państwowych i komunalnych pod batutą p. Herbaczewskiego odśpiewał bardzo poprawnie i zgodnie „Straż nad Wisłą", „Ciche ustronie", „Do broni", „Noc majową" i „Przylecieli Sokołowie". Deklamacje „Do Nice" ze zrozumieniem i dobrą modulacją wypowiedział ucz. IV kl. gimnazjum p. Modrzewski.

Następnie chór gimnazjum męskiego im. Ks. Józefa Poniatowskiego również pod batutą p. Herbaczewskiego bardzo dobrze odśpiewał „Dobranoc", „Góry Norweskie" i „Jak pojedziesz".

Na zakończenie chór Seminarjum Nauczycielskiego pod batutą p. Czubika, odśpiewał zawsze silną i wstrząsającą „Rotę" Konopnickiej.

Część III-ą stanowił obraz historyczny w 1 akcie Stańczyka, odegrany przez Kółko dramatyczne Klubu Urz. Państw. i Komunalnych, pod reżyserją prof. A. Matysiaka. Całość wyszła bardzo składnie. Kościuszkę odtworzył ze zrozumieniem niemal historycznym, p. Frankowski, Markowa p. Rogowicz, Cesarza Pawła p. Nowicki, utrzymawszy się w tonie i przy dobrej charakterystyce robił wrażenie majestatu. Panna Niwińska w roli Haliny wykazała dużo temperamentu i uczucia. P. Ołowiński murzyna odtworzył sumiennie i rolę utrzymał na poziomie właściwym, p. Mingoć w roli doktora dobrze dostroił się do całości, która wyszła nadspodziewanie dobrze, za co też publiczność wykonawców hucznemi nagrodziła oklaskami.

— **Wycieczka** do Torunia, Bydgoszczy, Gdańska, Oliwy, Zoppot i Poznania.

Oddział Polskiego T-wa Krajoznawczego w Łowiczu, urządza w dniach 22, 23, 24, i 25 maja r. b. wycieczkę do Torunia, Bydgoszczy (w dniu 22 maja r. b.)

Polonez 3-go Maja.

Muzyka białym wierszem

WSTĘP. *(Początek polskiego maja.)*

Pierwszego maja, w dniu wygasłego święta walki z tyranją, był w Łowiczu jeden z gmachów przybrany czerwienią z wywieszonym napisem. Chodziła z czerwonym znakiem garstka ludzi otumanionych, z obnażonemi głowami. Trochę śpiewali, trochę mowę mówili, nawet trochę było wykrzykników: „Niech żyje!"... Ale co? Czy to co już dzisiaj przestało być aktualnem? Mniejsza z tem. Żal było tych ludzi. Chodzili samopas, z pośpiechem, jak gdyby bez celu. Tymbardziej żal, że mieli cywilną odwagę, godną lepszej sprawy. Bo spotykali wszędzie ze strony przechodniów zdumione i ciekawe spojrzenia „Czego wy chcecie?" A jednak ci, co przez nich wybrani zostali, lub obdarzeni zaufaniem, nie mieli cywilnej odwagi być razem w szeregu. Nie widziano ich. Może woleli być pierwsi, ale w ukryciu? Wprawdzie, przybrali czerwienią gmach jeden. Wprawdzie, wywiesili napis, ale taki nie wyraźny, może bojąc się pokazać odkryte atu? Czy to wyraz słabości? A może częściowego opamiętania? Czyż by nareszcie...?

Przez dwa dni potem.., lecz o tem dalej:

1. Strojenie liry.

(Zauważenie fałszywej struny.)

Stroiłem lirę, swą polską lirę
Jak widzisz słuchaczu, fałszuje trochę.
Nie zrażam się zbytnio, wierzę w polskie [struny
Wierzę, że znajdę, która z nich nie stroi.
Gdy znajdę, wyzwę ją na pojedynek
Czy ja silniejszy, czy owa struna.
Napinać będę, dostrajać powoli.
Dostroję--zwycięstwo, gdy pęknie- również.
Uderzam w struny, gram poloneza:

Polonez

2. Melodja.

(odkryte czoło i zakryta przyłbica).

Trzeciego Maja, w dniu święta narodu
bez liku, dużo gmachów łowickich
ubrało się pięknie w kobierce, sztandary.
I tamten gmach również.
Słonko świeciło i z nieba i z serca
Z polskiego nieba i z serca polskiego
A tak wiosennie, a tak radośnie.
Wzorowy porządek, powaga, stateczność.
Połyskiwały bagnety polskie,
błyszczały trąby i hełmy rzymskie.
Jak mak na polu, pasiaste, barwne
oko nęciły stroje tej ziemi
Połyskiwały w słonku wiosennym
bagnety polskie—oczy harcerzy
błyszczał tam zapał, miłość Ojczyzny.
Jak grzybki w lesie stukolorowe
wabiły serce zastępy dziatek.
A kapłan polski u stóp ołtarza
zanosił przed tron modły dziękczynne,
przed tron tej naszej Królowej Polski.
Wzniosłość modlitwy chór potęgował.
Potem z mównicy siał złotousty
o Bogu, wierze, treści Kościoła
na polskiej ziemi i w polskim sercu.
Ale nie wszystkim trafił do duszy,
ta struna względnie nas mniej raziła,
ja innej szukam, co więcej razi.
Wkrótce odnajdę, słuchajcie dalej:
Gdy kapłan polski opuścił wzniesienie,
weszli kolejno dwaj nasi znani.
Zagrzmiały dwa hymny do serc zebranych
dwa piękne hymny, dwa polskie hymny
treść zawierały—co dusze mówców:
jeden promieni wzniesiony kaganiec,
drugi buławę w subtelnym ręku,
polski kaganiec i polską buławę.
Lecz... wszedł na wzniesienie ten trzeci [mówca,
co był ukrytym przedwczoraj —„tym [trzecim"
i hymn swój zagrał.
Czy pamiętacie zebrani co zagrał?
Ja wam przypomnę.
Znacie tę sztukę na struny pisaną,
co w Petersburgu i Moskwie grano,
w rocznicę wieku od tamtej wiosny,
kiedy wykwitły na błonia, wzgórza
jak gdyby gilów, jak gdyby siewek,
te stada jasnych kit i chorągiewek?
Utwór to wieszcza mongolskiej krainy,
Rymskij-Korsakow jest jego imię.
Dwa hymny walczą w tej sztuce zawzięcie:
jeden tyranów, drugi wolności
i w końcu tryumf hymnu tyranów.
Gdy hymn tyranów zamienić na polski,
a hymn wolności zmienić z mongolska
i obciąć koniec:—to twoja mowa.
Jakeś był w pierwsze z niedomówkami
takeś był w trzecie z obciętą treścią,
„tym trzecim" byłeś pierwszego maja,
tym pierwszym znowu w święto narodu,
wtenczas mocniejszym, a dzisiaj słabszym.

Od Wydawnictwa.

W obec znacznej podwyżki płacy w drukarni i katastrofalnej zwyżki cen papieru, zmuszeni jesteśmy podnieść cenę prenumeraty od 1 maja w stosunku mk. 20 kwartalnie, z przesyłką mk. 22. Numer pojedyńczy mk. 2.

---

do Gdańska (w d. 23 maja,) do Oliwy i Zoppot (w dniu 24 maja) i do Poznania (w dniu 25 maja).

W każdym z tych poszczególnych miast do programu wycieczki wejdą: zwiedzenie miasta, jego pamiątek historycznych, muzeów i jego właściwych osobliwości, np. portu morskiego w Gdańsku, zakładu kąpielowego i plaży w Zoppotach, klasztoru historycznego w Oliwie (pokój oliwski 3-go maja 1660 roku), etc. etc.

Wyjazd z Łowicza nastąpi w piątek dnia 21 maja r. b. o godzinie 10-ej wieczorem. Przyjazd do Łowicza w środę w d. 26 maja o godz. 7-ej rano.

Koszta podróży wyniosą około 350 mk. za bilet kolejowy, w razie uzyskania zniżki w Ministerstwie Komunikacji tylko około 200 mk.

Sumę powyższą 350 mk. należy wpłacić p Romanowi Markiewiczowi do dn. 16 maja r. b., po którem to dniu lista zostanie zamkniętą.

Koniecznem jest zabrać ze sobą żywność na 4 dni, poduszkę małą (jasiek) pled, ręcznik, mydło etc. i 200 mk. w walucie niemieckiej (można kupić w T-wie Wzajemnego Kredytu w Łowiczu), oraz na rozchody w podróży od 100—150 mk. dziennie.

Za udział w wycieczce niečłonkowie T-wa Krajoznawczego wpłacają do Kasy T-wa sumę mk. 3.

Prowadzi wycieczkę i udziela informacji o niej członek T-wa p. Roman Markiewicz.

Każdy uczestnik wycieczki winien posiadać dowód osobisty z fotografją (paszport miejscowy).

— **„Wykradzenie“.** Józef Stanisławski gospodarz z Helenowa, sprzedał 5 mórg gruntu i pozostawiwszy żonę z trojgiem dzieci, namówił podobno żonę Wojciecha Dalka z tejże wsi i wyjechali niewiadomo dokąd. Dałkowa pozostawiła także 7-letnie dziecko.

— **Nowa szkoła.** Wobec tego, iż w przyszłm roku szkolnym przy gimn. żeńskiem — klasy podwstępnej, a zapewne i wstępnej nie będzie, p. An. Ficka, nauczycielka gimn. żeń., znana ze swej pracy pedagogicznej, ma zamiar otworzyć szkołę prywatną z oddziałem freblowskim. Zamiar ten, tak bardzo na czasie, zasługuje na szczere uznanie. Sądzimy, że ci do których to należy, nie odmówią swego poparcia i projekt ten zostanie uskuteczniony.

— **Biuro Urzędu walki z lichwą** i spekulacją w Łowiczu zostało przeniesione na Stary Rynek, obok T-wa Wzajemnego Kredytu „w Kanonjach“.

— **Udział młodzieży w kwestach ulicznych.** Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesłał do dyrekcji szkół powszechnych, średnich i zawodowych następujące rozporządzenie w sprawie udziału młodzieży szkolnej w kwestach ulicznych.

Ponieważ udział młodzieży w kwestach ulicznych (oraz po domach prywatnych i lokalach publicznych) obok pewnych stron dodatnich przynosi bardzo wiele poważnych szkód wychowawczych, co zostało w sposób niewątpliwy stwierdzone, wydaję niniejszem zakaz udziału młodzieży szkolnej w takich kwestach.

O! mam cię struno coś fałszowała
przy polonezie na polskiej lirze,
nie zagłuszyłeś melodji dźwięków,
silniejsze były te pierwsze struny,
dwa pierwsze hymny od trzeciej mowy.
Na nic ukryta misternie sprężyna!
Dwa pierwsze hymny wzruszyły serca,
silniejszy rycerz z otwartą przyłbicą.
Zagrzmiały trąby, ruszyły szeregi,
ruszyły w pochód, w pochód tryumfu.

3 Trio.

(Rękawica)

Już mam cię struno na polskiej lirze
tyś była w sercu „tego trzeciego“
trza zajrzeć w serce, choć tak ukryte,
jak jego czoło stalową przyłbicą
Słuchajże mówco:
Stoję przed tobą rycerzu nieznany.
Jesteś rycerzem, boś walczył za prawdę,
za prawdę taką jakeś ją rozumiał,
być może szczerą, być może piękną.
Musiałeś walczyć z przyłbicą na czole,
boś nie miał wolności, boś nie mógł otwarcie.
I teraz walczysz, lecz teraz wolny
możesz otwarcie stanąć do walki.
Z kim walczysz, powiedz? Dla czego [zmilkłeś,
gdy trzeba było swój hymn zakończyć?
Jesteś wybrany, stoisz na czele
kto jest za tobą?
Czy żyd, czy chrześcjanin, czy zły, czy [dobry,
czy wróg, czy przyjaciel?
Nie wiem ktoś taki.
Wróg by nie przyszedł na nasze święto,
przyjaciel by stanął w naszym szeregu.
Tyś między obu; przyszedłeś do nas,
w szeregu nie stałeś, choć byłeś obecny.
I Bogu świeca i djabłu ogarek?
Więc kim ty jesteś "tym trzecim“ może?
To nie wyjaśnia.
Stoję przed tobą z odkrytem czołem,
na walkę wzywam, odkryj przyłbicę!
Dłoń obnażona, u stóp twych leży
ma rękawica—odkryj przyłbicę!
Gdy wroga ujrzę—broni dobędę,
gdy przyjaciela—serdeczną dłoń podam.

4 Zakończenie.

(Bilet wizytowy.)

Po raz ostatni uderzam w struny,
kończę polonez 3 go maja.
Przegrana melodja, przegrane trio,
teraz dodaję w końcu fermatto.
Wyczułem ciebie 3-go maja,
wyzwałem Ciebie na pojedynek,
teraz ostatnie me zapytanie:
Kto jest przy tobie twym sekundantem?
Nazwij, chcę wiedzić. Swoich wymieniam:
Po mojej stronie—Bóg i Ojczyzna
po mojej stronie—miłość i równość,
po mojej stronie—braterstwo polskie
po mojej stronie—chłop i robotnik,
mieszczanin, bogacz, nędzarz obdarty,
pastorał, buława, bagnet i pióro.
Cała Ojczyzna po mojej stronie,
jestem żołnierzem z całego legjonu,
Nie tak jak ty—iks, igrek, zetem
Pamiętaj imię: ja Wojski jestem!
A ty kto taki? Odkryj przyłbicę!

Wojski.

Subskrybujcie
DWIE
**POLSKIE
POŻYCZKI
PAŃSTWOWE**
Krótkoterminową
i
Długoterminową

**Jest to
pewna,
dobra
i dogodna
lokata kapitału**
lub OSZCZĘDNOSCI

**Obligacjami Pożyczek
jak gotówką
można złożyć kaucję
w instytucji rządowej,
zabezpieczyć kapitał małoletnich**

Obligacje Pożyczek
można w każdej chwili
zastawić
i
otrzymać
80% kapitału

Subskrybujcie!!!
to nietylko
wasz obowiązek obywatelski
lecz
i dobrze zrozumiany interes

2274—1—1

— **Loterja fantowa.** Staraniem Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijanek w Łowiczu, w dniu 23 maja, w ogrodzie miejskim urządzona będzie loterja fantowa, na korzyść żołnierza polskiego. Za-Zarząd Koła zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców miasta i okolicy o łaskawe nadsyłanie fantów.

— **Zarząd Koła** Służby Narodowej Polek Chrześcijanek w Łowiczu za pośrednictwem bataljonu zapasowego 10 p. p. w Łowiczu otrzymał za № 733 zawiadomienie niniejsze:

„Potwierdza się odbiór dziewięciu skrzyń, napełnionych święconem dla żołnierzy 10 p. p. w polu.

w. z. (Dowódca na wyprawie)
Dubiński Adjutant.

OFIARY:

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: A. Wyrzykowski mk. 100, S. Z. mk. 50.

Na świetlicę i sztandar dla skautów: Hanna Michałowska mk. 50.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Magistrat reprezentuje całe miasto, a nie poszczególne odłamy ludności lub partje polityczne. Wobec tego uroczysty udział Magistratu m. Łowicza,—dekorowanie balkonu, przerwa w zajęciach—w dniu 1-go maja r. b. stanowi samowolę p. burmistrza m. Łowicza, który przez wzgląd na osobiste sympatję bezprawnie narzuca miastu święto nieuznawane przez całą prawie ludność Łowicza. Nikła bowiem grupa, którą widzieliśmy w pochodzie z czerwonym sztandarem nie może być braną w rachubę.—

Takie familijne traktowanie przez p. burmistrza swojego mandatu wywołało słuszne oburzenie w szerokich kołach ludności i powinno się spotkać z protestem z jej strony.

W celu wyrażenia choćby pojedyńczego protestu uprzejmie proszę Szanownego Pana o umieszczenie niniejszego listu na łamach poczytnego pisma Swojego oraz o przyjęcie wyrazów szacunku i poważania. *Jerzy Szeligowski.*

Łowicz, 6 maja 1920 r.

KINEMATOGRAF „EOS"

W sobote 8 niedzielę 9 i w poniedziałek 10 maja miejscowym teatrze „EOS" odbędzie się następujące; przedstawienia.

Oskarżam

II. serja

W nadchodzącą środę: „Ojciec Sergjusz" w wykonaniu artystów teatru **Stanisławskiego w Moskwie.**

Ogłoszenie.

Zarząd Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijaninek w Łowiczu, niniejszem zawiadamia Członkinie, że w dniu 9 Maja t. j. Niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się zebranie ogólne w lokalu własnym (ul. Zduńska Nr. 4 I piętro)

2273—1—1

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej, pod Nr. 52 ogłasza, że w dniu 17 Maja 1920 roku od godziny 10-ej rano, we wsi Zgoda, gm. Bielawy, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: Konia, należący do Józefa Garstki ocenionego na 1500 mk.

dnia 4 Maja 1920 r.

Komornik *Widuliński* 2265—1—1.

SKŁAD FUTER

egzystujący od roku 1913 w Łowiczu przy ulicy Zduńskiej Nr. 4.

Zawiadamia Sz. publiczność

—) że zakupuje (—

wszelkie używane futra,

⊙ = a mianowicie: = ⊙

Futra męskie i damskie,

Żakiety karakułowe i fokowe,

również rozmaite kołnierze i mufki.

Płacę nadzwyczaj dobre ceny

Z poważaniem

2253—4—2 *B. Nyssenbaum.*

OBWIESZCZENIE.

Pododdział Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Łowiczu poleca niniejszym wszystkim miejscowym kupcom i właścicielom sklepów, którzy sprowadzają towary z innych miejscowości, jak również i tym, którzy zakupują towary u łowickich hurtowników, zaopatrzyć najpóźniej do dn. 15 b. m. wszelkie bez wyjątku towary w odpowiednie napisy, w których należy wymienić cenę sprzedażną towarów, oraz datę kupna t. j. faktury lub rachunku Dotychczasowy system zgłaszania rachunków i zatwierdzania cenników obowiązuje nadal. W takież napisy (kartki) należy zaopatrzyć również wszystkie przedmioty i towary w oknach wystawowych—bez różnicy branży.

Wszyscy zaś właściciele sklepów spożywczych, do czasu ustalenia jednakowych cen, obowiązani są wystawiać ceny na wszelkie poszczególne artykuły spożywcze, w zależności od cen zakupna, z doliczeniem dozwolonego zarobku.

Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia będą karani na mocy Dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r. grzywną do 50000.—marek lub aresztem do 3-ch miesięcy.

Kierownik Urzędu *A. Marks.*

Łowicz, dnia 6 maja 1920 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Karol Widuliński zamieszkały w Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej pod Nr. 52 ogłasza, że w dniu 19 Maja 1920 roku od godziny 10-ej we wsi Chąśnie, gm. Jeziorko, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: Świniaka należącego do Jakóba Kolosa ocenionego na 500 mk.

dnia 4 Maja 1920 r.

Komornik *Widuliński.* 2266—1—1.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Łowiczu.

przyjmuje zapisy na nowe Pożyczki Państwowe

3 Folwarki

do sprzedaı.

w całości lub na parcelację

Humin, Joachimów i Mogiły

Powiat Łowicki przy Bolimowie.

—) Zgłaszać się: (—

Administracja Guzów, poczta Zyrardów.

2259—2—1

KWIACIARNIA

„Flora"

podaje do wiadomości, że kurs nauki kwiatów już otwarty. Przy tejże kwiaciarni otworzona została

Pracownia zabawek choinkowych.

Przyjmuje dziewczęta od lat 12 na naukę bezpłatnie, jak również panienki uzdolnione i zręczne płatne zaraz.

Kwiaciarnia Flora

2268—1—1 Podrzeczna № 8 m 15.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Woda Amerykańska przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, niszczy łupież i powstrzymuje wypadanie włosów. Zakład Fryzjerski Koziarskiego, Rynek Kościuszki 11.

Frydman Izrael zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2255.

Efraim Rozenkranc zgubił osobisty dowód tymczasowy wydany przez Komisarjat policji. 2257

Katarzyna Wencel zgubiła książeczkę żywnościową na 5 osób. Uprasza się o złożenie Mostowa 22. 2258

Marat Mateusz Szeligów gmina Łyszkowice zgubił paszport wydany przez władze niemieckie.

Zaklikowska Ita zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2262

Potrzebny praktykant biurowy z ukończeniem 4 klas płatny. Wiadomość w redakcji.

Kupię łóżeczko dziecinne z siatką. Wiadomość w Redakcji. 2264

Jan Stasiak zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2267

Bugajowi Stanisławowi skradzono kwit na 1200 Mk. wydany przez T-wo Wzajem. Kredytu № 248884.

Małgorzata Chmielecka zgubiła książeczkę żywnościową. Uprasza o złożenie w Magistracie. 2270

Herman Rochwerger zgubił książeczkę żywnościową № 47. Prosi o złożenie w Magistracie.

Zgubiono w piątek ubiegły bransoletkę srebrną z monet francuskich z podpisem właściciela. Uprasza się znalazcę o złożenie w Redakcji za wysoką nagrodą, gdyż jest to droga pamiątka. 2272

Bury Józef zgubił paszport wydany przez władze niemieckie 2275

Jakób Epstejn zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2276

Wydawcy: Kamilla Trawińska i Karol Rybacki. Redaktor **Felicjan Chyliński.**

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.